

Przyjaciel Pana Jezusa

Jest tylko jeden Kapłan – Chrystus. I są ci Jego jedyni, bo tylko ich powołał, aby Go uobecnił – jedynego Kapłana, po wsze czasy. Mówi się o nich: z *ludu wzięci*, ale też tylko do nich odnoszą się słowa: *Ja ich wybrałem*. Co jest ważniejsze? I jedno i drugie jest ważne, choć z pewnością to drugie jest ważniejsze. Bo to On powiedział: *Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem*. To nie ludzie wybierają kapłana, ale Pan Jezus. Całe szczęście! Chrystus powiedział: *Nazwałem was przyjaciółmi*. A Jego słowom można wierzyć. A z ludźmi bywa różnie. Potrafią w jednej chwili przegonić nawet „największego przyjaciela”. Lepiej wierzyć słowom Chrystusa niż polegać na ludzkiej zmienności. Już nie jeden na tym się *przejechał* ! Lepiej trzymać z Panem Jezusem, niż przymilać się do ludzi. Zresztą, On sam, pierwszy tego doświadczył najbardziej. Kapłan – człowiek, z ludzi wzięty, aż nadto codziennie doświadcza tego *bycia tylko człowiekiem*, ale całe jego codzienne szczęście albo nieszczęście, to szukanie jeszcze większej przyjaźni z Panem Jezusem, albo jej zaniedbywanie. Kapłaństwo, to najcudowniejsza sprawa pod słońcem, im bardziej kapłan uświadamia sobie, że jest tylko człowiekiem, i jeszcze większa, kiedy pomyśli, jak bardzo został umiłowany i ułaskawiony przez Tego, który go powołał i wybrał do posługi.